

Wciąż żyjemy. Roma wyrwała w Genui trzy kluczowe punkty, podnosząc się w ciężkim wyścigu po czwarte miejsce w tabeli, które oznacza awans do przyszłej Ligi Mistrzów. Giallorossi nie wygrali poza domem od 24 lutego (3-2 z Frosinone) i nie zachowali czystego konta od meczu na Bentegodi z Chievo dwa tygodnie wcześniej (wygrana 3-0). Ostatnie 1-0 miało miejsce 19 sierpnia 201 roku. Rywalem było Toro Mazzariego.

To wielka satysfakcja dla Claudio Ranieriego, który wrócił do wygrywania na wyjazdach na ławce Giallorossich. Ostatni raz zdarzyło się to 16 stycznia 2011 roku: 1-0 na Manuzzi z Ceseną, po samobójczym golu w końcówce meczu Maximiliano Pellegrino. Trener pokonał szczególne tabu. W Serie A nie ograł Sampdorii od 28 lat. Czyli od czasów gdy zasiadał na ławce Napoli: 3 listopada 1991 roku wygrał 2-1 na San Paolo po golach Zoli i Careci. Dla rywali samobója zdobył Blanc. Od tego pory rozpoczęła się długa seria 15 meczów między Ranierim i Sampdorią, bez ani jednego zwycięstwa aktualnego trenera Giallorossich: 11 remisów i 4 triumfy Dorii. Na ławce Romy były mag Leicester uzyskał remis (0-0 w grudniu 2009) i dwie porażki (po 1-2 w kwietniu 2010 roku i styczniu 2011) w trzech meczach z Liguryjczykami.

Wódz. Mądry i uspokajający przywódca. Po prostu, charyzmatyczny piłkarz. Daniele De Rossi wziął za rękę Romę w najtrudniejszym momencie i popchnął ją w kierunku trzech punktów ze szczęśliwym, ale jakże żywotnym golem, który wprowadził Giallorossich w orbitę Ligi Mistrzów. Doświadczony pomocnik, prawie 36-letni, dobrnął do 63 goli w barwach swojego serca, które nosi w Serie A od 25 stycznia 2003 roku (od meczu z Como w Piacenzy, na neutralnym boisku). To był dla Daniele pierwszy z 17 sezonów ligowych rozegranych w Romie. Tylko w dwóch z nich (2003/2004 i 2021/2013) nie udało mu się zdobyć choćby jednego gola. W pozostałych 15 zawsze trafiał. Jego rekord strzelecki w jednym sezonie pochodzi z rozgrywek 2009/2010: 7 trafień w 33 występach. To był właśnie sezon ekscytującej wspinaczki Romy, która z Claudio Ranierim na ławce otarła się o scudetto.

Autor: abruzzo